

78001

Investigations in the USSR. W. O. 10097

Worwyle Rudolf, sierżant wzmiankowany 1898 m. w m. Łęka, pow. Żelazna
Woj. Łódzkie, wędrowny parostawny Agt. Karb. Państw. w Łodzi
żonaty - 2-je dzieci. -

10097 Żary by

Arrestowany w dniu 5. maja 1940 w Żelaznej w pobliżu m. Żary
kierując się na urzędowanie pułkownika granicy, osadzony najpierw
w więzieniu w Żarach kusieliwych, ślad po przeprowadzeniu
wieloletniej rewizji osobistej, został przetransportowany do wię-
zienia w Prokocimiu. - Tu najpierw został poddany szeregowej
rewizji, w czasie której, w odwołaniu do napa, rozglądano mu
w usta i w odbytnicę i zabrano mu wszystkie dokumenty,
strzyżenie włosów, kąpiel i wszystkie rzeczy które miałem przy sobie, a
oddano mi tylko poponite ubranie, w którym znalazłem wszystkie
dokumenty, pieniądze i t.p. - Po tej dodatkowej rewizji zostałem
osadzony w celi 1252, gdzie zostałem 32 miesiące, samych Polu-
kistów, z których 10-ciu to osadnicy wyjeźdźcy, 2 gajony, 2 naukowcy,
1 inżynier, 2 bogaci kupcy, a reszta granicznicy (stapani na gra-
nicy). - Było to więzienie śledcze. - Śledzący (bedniomni śledczy)
przeanalizowali śledztwo prawie w całości, prawie nigdy widać. - Wypro-
wadzeni na śledztwo więźniowie, wracali do celi posiniaczeni,
pobici, miewali bez reszty, mizerem do ostatniej chwili. - Odrębianie
było bardzo ciężkie - strządało się: o 600 gr. chleba parowego, wody -
1 litra zupy - dziennie. - W celi była także wiadomość, że nigdy wysze-
ni więźniowie nie mogli się porozumieć do spania i prawie tylko
musieli spać siedząc. - Warunki higieniczne były złe, nie-
czystość i brzydotwa delirantów strasznie. - Władze celi były donosiciel
tzw. "kapusi" których celem było wywołanie do "kuchni" i
złapanie relacji, co się w celi mówi, nawet co się myśli,
wydarzenia porządku gospodarności, niania, igły, kawałki skóry i t.d.
a wydany więźniom był narysowany wstępny wypracowanie z celi
i osadzony w ławce na kłosałku "Sule" - W tym wię-
zieniu śledczym przedmiotem 5 miesięcy (od 15. III do 30. IX 1940) poczyni-
my przedmiotem więźniów i odczytano mi wyrok skazujący mnie na
5 lat przymusowych robót w łagrowi za urzędowanie pułkownika granicy.
- 18. X. 40 r. zostałem wysłany do łagru w Łęce. - Tu zna-
czącym się jeszcze w porządku, wzmianki mi w więzieniu. - Wszelkie
pluśki, wiadomości, zgodę odwrócić się w strażnicę sprawić. -
W łagrze tym przybyłem do 2. II. 1941 r. w którym to dniu zostałem
wysłany do łagru w Łęce w Łem. B.S.R. - Łagier ten strządał
się z 47 barakami - w każdym po 200 ludzi. - Były to baraki
w postaci nowe i w postaci stare. - Łagiernicy pracowali
tu w kopalni nafty, w lasach przy wyrobce drewna, transpor-
cie drewna, budowie dróg, leśnictwie, leśnictwie, budowie
baraków i t.d. - Każdy łagiernik miał wyznaczony normy
roboty w zależności od wyrobienia tej normy otrzymywał
odpowiedni kocioł. - Tu ścisłe było przestrzegany arcyświąt pami-
nek Konstytucji sowieckiej: "tę mi robi, ten mi je" i podobnie:
"ile wyrobi, tyle je". - Łagiernicy byli podzieleni na t.zw.
brigady i pod komendą brigadierni wyrobiali normy roboty.
Dnia 15. III. 41 r. tu różnie rzeczy, to pułkownik wyrobienie normy
kalendaria od brigadierni, który nigdy, najmniejszej swej własnej
pisnął żadną normę temu, który mi robi, a rudiowy

procent normy temu, który przysłał woty dzień w polie wrota,
 czyli wychodziło tu zupełnie co innego niż miało być. ² Najwięcej
 Sumienia: je ten co nie robi, a nie je ten co robi. - Najwięcej
 byli malthusowcami Polacy, bo musieli pracować na chłopski
 samolubie, którzy nie chcieli pracować a lepiej byli rybnymi
 mis Polacy. - Tęże była tu miła mienawość pomiędzy Pola-
 kami a Słowianami. - Polacy, wyprzedzani przez Słowian i
 robotami ulepali, marowo chorowali. - Cyganie i ~~niepewnie~~ ^{niepewnie} ~~niepewnie~~ ^{niepewnie}
 Polaków i Słowian chętnie im służyli. - Ciżba ~~chwała~~ ^{chwała} w lagrach
 mało ~~by~~ ^{była} pomagana.

Z lagru nastąpił ruchem na podstawie amnestji 23. VIII 1941
 i odesłany do lify gdzie dostali się do Samchoru i tam pracowali
 ten jako najemnik 1. miesiąca. - W dniu 15. X. 1941 przyjeżdżając
 do Tatarskiej do Armii Polskiej, ale niestety niestety
 wysłany się służbę wojskową, bo w dniu 27. X. 41 wysłany
 nastąpił z transportem do Farnbu nad Brumordą 1941,
 a później do Korbacharu. - Dopiero w dniu 4. IV. 1942 r.
 udało mi się dostać do Armii Polskiej w Engvorzej
 i o tego dnia służbę w wojsku.

W. W. W. W.
 Sierżant.

2000-1-1-5